



Sygn. akt II PK 242/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa G. S.

przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej w W.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 marca 2015 r., sygn. akt V Pa (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka G. S. wniosła przeciwko (...) Bank S.A. w W. pozew o przywrócenie do pracy i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w (...) Banku S.A. w W. od dnia 1 września 1977 r. do dnia 10 stycznia 2013 r. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim nieprzerwanie od dnia 6 kwietnia 2012 r. do dnia 4 października 2012 r., a bezpośrednio po tym okresie przyznano jej decyzją ZUS Oddziału w S. z dnia 31 października 2012 r. świadczenie rehabilitacyjne na okres od dnia 5 października 2012 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r. W dniu 4 października 2012 r. wpłynął do pozwanej pisemny wniosek powódki o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego na żądanie w dniach 5, 8, i 9 października 2012 r. oraz zaświadczenie lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych J. M. z dnia 5 października 2012 r. o zdolności powódki do wykonywania pracy na stanowisku doradcy, wydane na podstawie zaświadczenia lekarza A. M. z dnia 2 października 2012 r.

Pozwana w dniu 10 stycznia 2013 r. doręczyła powódce pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące. ZUS decyzją z dnia 12 kwietnia 2013 r. przedłużył następnie powódce okres świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 29 września 2013 r.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na regulację art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., Sąd ten przypomniał, że w niniejszej sprawie było bezsporne, iż okres pobierania przez powódkę wynagrodzenia za czas choroby i zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące trwał od dnia 6 kwietnia 2012 r. do dnia 5 stycznia 2013 r. Przyczyną rozwiązania stosunku pracy powódki z dniem 10 stycznia 2013 r. była, z kolei, niezdolność powódki do pracy trwająca dłużej niż łączny okres pobierania wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące.

Istotne było zatem ustalenie, czy powódka w dniach 5, 8 i 9 października 2012 r. była zdolna do świadczenia pracy i czy stawiała się do pracy oraz czy został przerwany okres jej niezdolności do pracy. Zgodnie z postanowieniami art. 53 § 3 k.p. niedopuszczalne jest bowiem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności. Pod pojęciem stawienia się do pracy należy jednak rozumieć przybycie na miejsce świadczenia pracy w gotowości i obiektywnej zdolności jej wykonywania.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznająca świadczenie rehabilitacyjne na wskazany okres nie wiąże sądu pracy co do tego, że niezdolność do pracy trwa przez cały okres, na który przyznano to świadczenie. Z decyzji tej wynika domniemanie takiej niezdolności, które może być obalone. Jeżeli więc przed upływem okresu, na który przyznano świadczenie rehabilitacyjne, pracownik odzyska zdolność do pracy i stawia się do niej, to obowiązuje zakaz rozwiązania z nim umowy o pracę wynikający z art. 53 § 3 k.p.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w niniejszej powódka nie obaliła jednak domniemania niezdolności do pracy w dniach 5, 8, i 9 października 2012 r. W świetle, zarówno orzeczeń lekarza orzecznika ZUS, jak i opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy, nie sposób bowiem uznać, iż miarodajne jest prywatne zaświadczenie powódki o zdolności do pracy z dnia 5 października 2012 r. oraz zaświadczenie lekarza A. M. z dnia 2 października 2014 r., iż powódka z dniem 5 października 2012 r. jest zdolna do podjęcia pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, niezależni biegli sądowi z zakresu medycyny pracy na podstawie dokumentacji lekarskiej powódki jednoznacznie stwierdzili bowiem, iż powódka z całą pewnością nie była zdolna do pracy w dniach 5, 8 i 9 października 2012 r. Opinie biegłych sądowych są zaś rzeczowe, jednoznaczne i zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zauważył ponadto, że znamienne jest, iż powódka nie stawiała się w gotowości do pracy w dniu 5 października 2012 r. i sama nie złożyła wniosku o urlop, a według psychiatry podczas rehabilitacji w ramach prewencji ZUS w listopadzie 2012 r. stwierdzono u niej reakcję depresyjno-lekową

przedłużoną i niedojrzałą osobowość. Mając na uwadze rodzaj i specyfikę choroby powódki oraz trudności terapeutyczne trudno więc uznać, iż na wymienione trzy dni odzyskała ona zdolność do pracy. Dlatego należy uznać, iż złożony przez męża powódki wniosek o udzielenie jej urlopu na żądanie miał na celu jedynie próbę przerwania okresu długotrwałej niezdolności powódki do pracy z powodu tej samej choroby.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd pierwszej instancji uznał, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powódka nie naruszało przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 53 k.p. Nie naruszało ono także art. 8 k.p. Pełnomocnik powódki w toku postępowania nie wykazał bowiem, iż zaszły wyjątkowe okoliczności uzasadniające korekcyjne zastosowanie zasad współżycia społecznego w indywidualnie ocenianej sprawie w świetle jej całokształtu, zarówno w aspekcie ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej.

Sąd Rejonowy, na podstawie 217 § 2 k.p.c., pominął równocześnie wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego, z uwagi na zgłoszenie go po upływie określonego przez Sąd terminu, a także dowodu z zeznań świadka A. S., ze względu na dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 13 marca 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez powódkę od wyroku Sądu pierwszej instancji, w pełni podzielając ustalenie stanu faktycznego i rozważania Sądu pierwszej instancji oraz przyjmując je za własne.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy w istocie wystąpiły przesłanki do zastosowania wobec powódki rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia bez winy pracownika, a w związku z tym czy można zachowanie powódki w realiach sprawy ocenić jako gotowość do świadczenia pracy, mając na uwadze, że po zakończonym okresie pobierania zasiłku chorobowego powódka za pośrednictwem męża wystąpiła o 3 dni urlopu na żądanie, a po jego upływie nie stawiała się celem świadczenia pracy, tylko skorzystała z przyznanego jej świadczenia rehabilitacyjnego trwającego przez 12 miesięcy.

Nadto, należało ocenić, czy w istocie urlop na żądanie przerwał okres uprawniający do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek niezdolności do pracy, a tym samym czy pracodawca był uprawniony do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia bez winy pracownika po upływie pobierania przez 182 dni wynagrodzenia za okres choroby i zasiłku chorobowego, a następnie - mimo 3 dni urlopu - pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez okres ponad 90 dni, liczony od zakończenia pobierania zasiłku chorobowego, ale też liczony od 10 października 2012 r., to jest po upływie urlopu na żądanie.

Sąd drugiej instancji zauważył, że powódka, będąc na zwolnieniu lekarskim, złożyła wniosek o przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego i wniosek ten został uwzględniony. Powódka nie wykazała, aby za okres równy okresowi urlopu wypoczynkowego na żądanie zrezygnowała z pobrania świadczenia rehabilitacyjnego, co oznacza, że świadczenie to pobierała od pierwszego dnia jego przyznania. Sąd Okręgowy podkreślił też, że zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, okres niezdolności do pracy uprawniający do otrzymania zasiłku chorobowego wynosi 182 dni, a w przypadku gruźlicy i ciąży 270 dni. Z art. 8 ust. 2 tej ustawy wynika zaś, że do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy. Do okresu zasiłkowego wlicza się też okresy poprzedniej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem nowej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni.

Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że gdyby powódka była zdrowa i gotowa do świadczenia pracy, to jak wskazują zasady logiki i doświadczenia życiowego nie ubiegałaby się o świadczenie rehabilitacyjne, które przyznaje się tylko wtedy, gdy mimo wyczerpania okresu zasiłkowego pracownik nie odzyskał zdolności do pracy. Co więcej, powódka zgłosiła się na badania do lekarza orzecznika w dniu 9 października 2012 r., który był dniem, gdy jak twierdziła, była zdrowa i posiadała zaświadczenie lekarza, że odzyskała zdolność do pracy. Nawet więc gdyby przyjąć, że powódka na świadczeniu rehabilitacyjnym przebywała od dnia 10 października 2012 r., to pracodawca miał prawo po 90

dniach od tej daty rozwiązać stosunek pracy. Te 90 dni upływało 7 stycznia 2013 r. Pracodawca rozwiązał zaś umowę z dniem 10 stycznia 2013 r.

W opinii Sądu Okręgowego, apelacja powódki była w istocie bezskuteczną polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwalała bowiem na stwierdzenie, iż w procesie ustalenia stanu faktycznego i rozważaniach Sądu Rejonowego, przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd drugiej instancji podkreślił również, że właśnie zasady logiki wskazują, iż po 182 dniach niezdolności do pracy pracownik nie odzyskał tej zdolności na 3 dni tylko dlatego, że wziął urlop wypoczynkowy, a następnie ponownie zachorował na tę samą chorobę, że uzasadnione było przyznanie mu świadczenia rehabilitacyjnego na okres jednego roku.

Sąd Okręgowy dodał, że biegli z zakresu medycyny pracy są uprawnieni do oceny stanu zdrowia. Zarzut apelacji o nieuprawnionym powołaniu biegłych z zakresu medycyny pracy nie znajduje więc żadnego uzasadnienia. Zagadnienie, czy sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się też z zarzutem apelacji, że Sąd pierwszej instancji powinien badać okoliczności związane z przyczyną choroby powódki, a w szczególności, czy sytuacja, a raczej atmosfera panująca u pozwanego była tak dalece stresogenna, a powódka czuła się mobingowana, że po jednej rozmowie, krótkiej, jak to stwierdziła sama powódka, nastąpił nawrót choroby. Sąd jest bowiem związany przyczynami wskazanymi w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę i tylko w tym zakresie prowadzi postępowanie dowodowe.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie stawiała się do pracy po upływie pobierania przez 90 dni świadczenia rehabilitacyjnego, a

postępowanie w sprawie wykazało, że nie odzyskała zdolności do pracy nie tylko w tych 3 dniach urlopu na żądanie, ale jeszcze przez cały 12 miesięczny okres pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Tym samym, apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. oraz art. 56 k.p. w związku z art. 53 § 3 k.p. był nieuzasadniony. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie naruszyła także art. 8 k.p. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że powódka nie wyobrażała sobie powrotu do pracy. Była osoba wycofaną, bała się wychodzić z domu, wszystkie czynności wykonywała w zasadzie za pośrednictwem męża i pozostawała także pod opieką córki.

Powódka G. S. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 marca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., przez niewłaściwą wykładnię, polegającą na podzieleniu przez Sąd drugiej instancji wykładni dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, według której stawienie się pracownika legitymującego się zaświadczeniem o zdolności do pracy, którego pracodawca nie zakwestionował w chwili jego otrzymania, nie przerywa biegu terminu uprawniającego do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia;

2. art. 56 k.p. w związku z art. 53 § 3 k.p., przez jego niezastosowanie mimo rozwiązania przez pozwaną umowy o pracę z powódką z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia;

3. art. 8 k.p. w związku z art. 94³ k.p. i 53 § 3 k.p., przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie wskutek zaniechania badania całokształtu okoliczności sprawy w związku z powołaniem się na związanie Sądu przyczynami rozwiązania umowy o pracę wskazanymi przez pracodawcę;

4. art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przez nieprawidłowe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie na jego podstawie, że skoro powódka nie wykazała, aby zrezygnowała ze świadczenia rehabilitacyjnego za dzień 5, 8 i 9 października 2012 r., to oznacza, że była w tym okresie niezdolna do pracy,

a także naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i w konsekwencji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutów apelacji, przejawiające się brakiem przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji analizy zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c., przez dopuszczenie dowodu w postaci opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu medycyny pracy, mimo że nie posiadają oni wiadomości specjalnych (ani nie był to dowód konieczny dla ustaleń faktycznych) i oparcie orzeczenia na opinii tychże biegłych, podczas gdy ocena możliwości odzyskania zdolności do pracy, a następnie jej ponownej utraty w przypadku schorzeń powódki, jeśli w niniejszej sprawie wymagała wiadomości specjalnych, to wyłącznie z dziedziny psychiatrii, zważywszy że opinia biegłego sądowego lekarza medycyny pracy była sprzeczna ze stanowiskiem lekarza specjalisty psychiatrii leczącego powódkę, a nadto wnioskowanie przez sąd o okolicznościach wymagających wiedzy specjalnej bez zasięgnięcia opinii biegłego;

2. art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., z art. 217 § 2 k.p.c., przez oparcie orzeczenia na opiniach biegłych lekarzy medycyny pracy wydanych niezgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym z art. 11 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i art. 42 ustawy o zawodzie lekarza, przy jednoczesnym zaniechaniu wezwania biegłych na rozprawę, mimo zastrzeżeń zgłoszonych do treści opinii i wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

3. art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i w konsekwencji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutów apelacji w tym zarzutu nierozpoznania istoty sprawy polegające na niezbadaniu przyczyn czasowej utraty zdolności powódki do pracy, za które to przyczyny ponosi odpowiedzialność pozwany;

4. art. 385 k.p.c., przez jego zastosowanie, mimo że apelacja powódki była zasadna.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podniosła między innymi, że ustanie niezdolności do pracy, a nie zaprzestanie pobierania zasiłku chorobowego czy świadczenia rehabilitacyjnego powoduje wygaśnięcie prawa pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę (art. 53 § 3 k.p.), a także powstanie prawa pracownika do ponownego zatrudnienia (art. 53 § 5 k.p.). Skoro powódka odzyskała zdolność

do pracy w spornych dniach, to bez znaczenia dla zakazu rozwiązania umowy o pracę jest okoliczność, czy za te dni oddała świadczenie rehabilitacyjne, czy też nie. Sąd Okręgowy w sposób nieuzasadniony odwołał się do ustawy zasiłkowej, prezentując pogląd, iż skoro stosownie do treści art. 8 ust. 2 tej ustawy do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, jeśli przerwa pomiędzy nimi nie przekroczyła 60 dni, to zasada ta winna mieć zastosowanie przy wykładni art. 53 § 1 pkt 1 k.p. Taka wykładnia narusza jednak w sposób oczywisty przepis art. 53 § 3 k.p. Art. 53 § 1 pkt 1 k.p. jest wyjątkiem od zasady wynikającej z art. 41 k.p. zakazującej wypowiedzania umowy o pracę w okresie usprawiedliwionej nieobecności, jeśli nie upłynął okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Zdaniem skarżącej, w sytuacji gdy pracodawca nie przeciwdziałał skutecznie mobbingowi, któremu powódka była poddawana przez kilka lat (po 35 latach nienagannej pracy), w ramach którego była poddawana naciskom do składania oświadczeń obciążających koleżanki, wskutek którego zdesperowana, podjęła próbę odebrania sobie życia. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się jednak okoliczności uzasadniających korekcyjne zastosowanie zasad współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest nieuzasadniona, choć nie sposób zgodzić się z całą argumentacją zaprezentowaną przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanych w ocenianej skardze zarzutów naruszenia prawa przepisów postępowania, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że jest związany apelacją w aspekcie przedmiotowym i niedopuszczalne jest rozpoznanie przez ten sąd niezaskarżonej części orzeczenia. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w

granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) Sąd Najwyższy wyjaśnił zaś, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, dodał też równocześnie, iż redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być (zatem) poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Użyte zaś w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo

poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne - np. art. 162 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji uczynił zadość tym wymogom, a w szczególności odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, w tym do zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c., przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny pracy oraz odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Wyjaśnił też, dlaczego uznał zarzut ten za nieuzasadniony. Uzupełniając ten wywód, Sąd Najwyższy zauważył z kolei, że przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu była miarodajność zaświadczenia wystawionego dla skarżącej przez lekarza medycyny pracy, uprawnionego do badań okresowych i kontrolnych, które zawierało informację o jej zdolności do pracy od dnia 5 października 2012 r., a zatem zasięgnięcie w tym celu opinii biegłych reprezentujących tę samą specjalność medyczną było ze wszech miar uzasadnione. Chodziło bowiem o uzyskanie całościowej oceny zdolności skarżącej do pracy na konkretnym (dotychczasowym) stanowisku, przeprowadzonej z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 229 § 2 k.p. Sąd Najwyższy stwierdza również, że skarżąca, formułując ten zarzut, jest niekonsekwentna, ponieważ to właśnie jej pełnomocnik co najmniej dwukrotnie wnioskował o powołanie biegłego z zakresu medycyny pracy. Niezrozumiałe jest w tej sytuacji kontestowanie dowodów z opinii biegłych reprezentujących tę właśnie specjalność medyczną.

Natomiast zagadnienie, czy sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w trafnie powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (LEX nr 7404), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do

treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Należy też zauważyć, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. W judykaturze można uznać za utrwalony pogląd, iż samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955 i powołane tam orzecznictwo), zwłaszcza zaś gdy wydana przez biegłego opinia wyjaśnia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a jej fachowość i rzetelność nie została w żaden sposób podważona. W ocenianej skardze kasacyjnej, poza niczym niepopartym twierdzeniem, że biegli z zakresu medyny pracy nie posiadają wiadomości specjalnych oraz że takimi wiadomościami specjalnymi dysponuje wyłącznie biegły z zakresu psychiatrii, nie ma zaś żadnych rzeczowych argumentów przemawiających za tym, że istniała obiektywna potrzeba skorzystania z opinii biegłych sądowych innych specjalności medycznych niż ci biegli lekarze, z opinii których dowód posłużył do poczynienia ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji omawiany zarzut musi zostać uznany za nieusprawiedliwiony.

Z tych samych przyczyn nie można uznać za usprawiedliwiony sformułowanego w skardze zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. Ponadto, w odniesieniu do tego zarzutu wypada podnieść, że jest wadliwie skonstruowany. Skarga kasacyjna przysługuje bowiem od wyroku sądu drugiej instancji, a zatem może być oparta wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego lub procesowego przez sąd odwoławczy. Tymczasem przepisy art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. są adresowane do sądu pierwszej instancji, wobec czego nie może ich naruszyć sąd

drugiej instancji, a tym samym nie mogą one stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2008 r., II PK 260/07, LEX nr 465850). Oparcie skargi kasacyjnej na tych przepisach wymaga odpowiedniego uzupełnienia konstrukcji zarzutu naruszenia przepisów postępowania w taki sposób, aby odnieść go do postępowania przed sądem drugiej instancji, czego skarżąca jednak nie czyni. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. Niezależnie od powyższych stwierdzeń Sąd Najwyższy zauważa, iż w zakresie tego zarzutu niejasne jest odwołanie się przez skarżącą do art. 11 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego oraz art. 42 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jeśli zważyć, że przedmiotem opinii biegłych nie był aktualny stan zdrowia skarżącej, lecz stan jej zdrowia z początku października 2012 r., który mógł być oceniany jedynie *ex post*, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej, a nie w oparciu o bezpośrednie badanie samej skarżącej w późniejszym czasie.

Również nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i w konsekwencji art. 328 § 2 k.p.c., w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez nieodniesienie się do apelacyjnego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdyż i do tego zarzutu Sąd drugiej instancji szczegółowo odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, podnosząc, że istota niniejszej sprawy sprowadzała się do wyjaśnienia, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające rozwiązanie przez pozwaną stosunku pracy ze skarżącą w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., przy uwzględnieniu zachowań skarżącej polegających na tym, że uzyskała ona zaświadczenie lekarskie o odzyskaniu zdolności do pracy po upływie okresu zasiłkowego oraz wystąpiła wówczas o udzielenie jej urlopu na żądanie. Sąd Okręgowy odniósł się także do kwestii niezbadania przez Sąd Rejonowy przyczyn choroby, która występowała u skarżącej, powołując się w tym zakresie na związanie przyczynami podanymi przez pozwaną w oświadczeniu o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę, znajdujące oparcie w trafnie przywołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Co do zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdza natomiast, że przepis ten, analogicznie jak art. 386 § 1 k.p.c., jest adresowany do sądu drugiej instancji. Oba wymienione przepisy przesądzają o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna, bądź że powinna być uwzględniona. O ich naruszeniu mogłaby zatem być mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, bądź że jest uzasadniona, a mimo to ją oddalił, czego skarżący przecież nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli nie uwzględni apelacji na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzeń strony, iż była uzasadniona (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPIUS 1998 nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 13). Co do zasady żaden z wymienionych przepisów nie może więc stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej (por. pośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 385/11, LEX nr 1229969). Ich ewentualne naruszenie musi być bowiem konsekwencją naruszenia innych przepisów procesowych i materialnoprawnych, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, co nie wynika jednak z uzasadnienia ocenianej skargi kasacyjnej.

Odnosząc się z kolei do sformułowanych w ocenianej skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy uznaje, że ma jedynie rację skarżąca, podnosząc niewłaściwe zastosowanie art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, iż Sądowi drugiej instancji chodziło zapewne nie o art. 8 powołanej ustawy, który nie dzieli się na mniejsze jednostki redakcyjne, lecz o art. 9 ust. 2, zgodnie z którym do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni. Abstrahując jednak od tego, że wymieniony przepis, wbrew odmiennemu stanowisku tego Sądu, nie może być odpowiednio stosowany do świadczenia rehabilitacyjnego (por. art. 22 ustawy zasiłkowej), do którego prawo przysługuje tylko wtedy, gdy ubezpieczony po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal

niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy (art. 18 ust. 1 tej ustawy), należy podkreślić, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie chodziło o przerwę w niezdolności skarżącej do pracy uzasadniającą prawo do zasiłku chorobowego, lecz o to, czy odzyskała ona zdolność do pracy bezpośrednio po wyczerpaniu uprawnień zasiłkowych, co uzasadniałoby zastosowanie wobec niej regulacji art. 53 § 3 k.p.

Opisany błąd Sądu Okręgowego nie ma jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia niniejszej sprawy co do istoty, albowiem ostatecznie podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że skarżąca po upływie okresu zasiłkowego nie odzyskała zdolności do pracy.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., a w konsekwencji także zarzut naruszenia art. 56 k.p. w związku z art. 53 § 3 k.p. W tym zakresie Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury zakaz rozwiązywania umowy o pracę bez wypowiedzenia po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (art. 53 § 3 k.p.) nie ma zastosowania, jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 415/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 342). Należy dodać, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznająca świadczenie rehabilitacyjne na wskazany okres wprawdzie nie wiąże sądu pracy co do tego, że niezdolność do pracy trwa przez cały okres, na który przyznano to świadczenie, jednakże z decyzji tej wynika domniemanie takiej niezdolności, które może być obalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., I PK 39/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 74).

Podzielając te poglądy i odnosząc je do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżąca niewątpliwie uzyskała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres bezpośrednio następujący po wyczerpaniu uprawnień zasiłkowych, to jest na okres od dnia 5 października 2012 r., co musiało rodzić domniemanie jej dalszej niezdolności do pracy, trwającej przez cały okres pobierania tego świadczenia. Wprawdzie przedstawiła też zaświadczenie lekarza

medycyny pracy stwierdzające odzyskanie przez nią zdolności do pracy od tego samego dnia, jednakże zaświadczenie to zostało następnie poddane ocenie w postępowaniu sądowym, którego wynik, w ocenie Sądów *meriti*, pozwolił na zakwestionowanie jego miarodajności. W rezultacie, Sądy obu instancji, opierając się na zgodnych wnioskach wynikających z opinii dwóch biegłych z zakresu medycyny pracy, ustaliły, że mimo legitymowania się wspomnianym zaświadczeniem skarżąca nie odzyskała zdolności do pracy w okresie, którego zaświadczenie to dotyczyło. Ustalenie faktyczne Sądu *meriti*, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., wiąże zaś Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, co oznacza, że Sąd ten musi je uwzględnić przy rozpatrywaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie miało również znaczenia w tej sytuacji udzielenie skarżącej urlopu na żądanie w dniach 5, 8 i 9 października 2012 r. Jak trafnie stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 350/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 198), pracodawca nie może skutecznie udzielić urlopu wypoczynkowego pracownikowi niezdolnemu do pracy nawet wówczas, gdy pracownik wyraził na to zgodę, a więc udzielenie urlopu wypoczynkowego nie przerywa niezdolności pracownika do pracy. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 565/99 (OSNAPiUS 2001 nr 17, poz. 530) Sąd Najwyższy wyraził z kolei słuszny pogląd, że rozpoczęcie przez pracownika korzystania z udzielonego mu przez pracodawcę urlopu wypoczynkowego jest równoznaczne ze stawianiem się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności w rozumieniu art. 53 § 3 k.p., chyba że nie było podstaw do udzielenia tego urlopu z powodu przedłużającej się niezdolności do pracy. Wypada dodać, że jak wynika z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, skarżąca przedstawiła co prawda pozwanej wspomniane wcześniej zaświadczenie lekarskie, jednakże nie zgłosiła równocześnie gotowości do pracy po dniu 4 października 2012 r., poprzestając na wystąpieniu (za pośrednictwem męża) z wnioskiem o urlop na żądanie, a następnie (w bezpośredniej rozmowie z przełożonym) o urlop na dalszy okres. W dniu 9 października 2012 r. zgłosiła się natomiast na badanie przez lekarza orzecznika ZUS w celu uzyskania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego, które na podstawie orzeczenia wydanego po tym badaniu zostało jej przyznane na okres od dnia 5 października 2012 r. do dnia 2

kwietnia 2013 r. Tymczasem z art. 53 § 3 k.p. wynika zakaz rozwiązania umowy o pracę w sytuacji, gdy pracownik stawiał się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności w pracy (ustaniem niezdolności do pracy). Ochrona stosunku pracy dotyczy zatem pracownika, który zgłosił gotowość do pracy i jest zdolny do jej wykonywania. W konsekwencji nie rozciąga się ona na sytuacje, w których pracownik zgłosił nawet gotowość do pracy, ale nie był do niej zdolny (por. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 21 września 2012 r., II PK 51/12, LEX nr 1274967).

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 8 k.p. w związku z art. 94³ k.p. i art. 53 § 3 k.p., który skarżąca wiąże z zaniechaniem badania całokształtu okoliczności sprawy spowodowanym powołaniem się przez Sąd drugiej instancji na związanie przyczynami rozwiązania umowy o pracę podanymi w oświadczeniu pracodawcy. W tym zakresie Sąd Najwyższy uznaje za niezbędne podkreślić, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie art. 8 k.p. i w jakim zakresie, mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może więc podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia art. 8 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PIP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92; z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 11 grudnia 2009 r., II BP 8/09, LEX nr 577687 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005). Wobec tego argumenty skarżące nie mogą odnieść skutku w postępowaniu kasacyjnym. Sąd odwoławczy, niezależnie od jego trafnego stwierdzenia dotyczącego związania przyczynami podanymi w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2012 r., II PK 60/12, LEX nr 1243025 i orzecznictwo tam przywołane), dokonał bowiem oceny w tym zakresie i uznał, aprobuując ustalenia Sądu pierwszej instancji,

że skarżąca nie wykazała, aby pozwana, rozwiązując ze skarżącą umowę o pracę na tej podstawie, naruszyła zasady współżycia społecznego. Wypada też zauważyć, iż w postępowaniu apelacyjnym skarżąca nie ponowiła wniosków dowodowych dotyczących tej kwestii, poprzestając na zarzutach kontestujących ustalenia Sądu Rejonowego.

Ponadto wymaga podkreślenia, że skarżąca dokonała wyboru przysługującego jej roszczenia, domagając się przywrócenia do pracy w pozwanej. Natomiast z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało jednoznacznie, że była niezdolna do pracy i nie odzyskała tej zdolności nie tylko po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, ale także przez cały okres kolejnych 12 miesięcy, w którym pobierała świadczenie rehabilitacyjne, a nadto, ze względu na stan zdrowia, nawet „nie wyobrażała sobie powrotu do pracy”. Oddalenie jej powództwa o przywrócenie do pracy w takiej sytuacji nie może być zatem uznane za naruszające klauzulę generalną z art. 8 k.p., której treść jest ujęta przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia jedynie sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 99 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w związku z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ..., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.